

# KURIER Wileński

PIĄTEK, 15 STYCZNIA 1993 R.  
Nr 8 (12032)



## Pamięć bojowników o wolność jest żywa



W SEJMIE REPUBLIKI

wszystkim poległym za wolność i niepodległość RL. Następnie p. słowie Elvyra Kunevičienė, Balyš Gajauskas, Romualda Hofertienė, Pranciškus Tupikas, Sigita Bredienė i Juozas Baranauskas w imieniu nadzwyczajnego posiedzenia i gości kwiaty, aby złożyć... w wieży tv, gmachu RTV, siedzibą Sejmu, a wieńce — na grobach poległych za wolność Litwy. Przewodniczący komunikuje, że w imieniu tymczasowo p.o. prezydenta Republiki Litewskiej i Sejmu przedstawiciele samorządów złożyli kwiaty na grobach poległych w Kownie, Klejdanach, Mariampolu, Rokiškis i w miejscu masakry w Miednikach.

Następnie wysłuchano przemówienia p.o. prezydenta republiki Algirdasa Brazauskasa. Dekonując przegładę drogi Litwy do niepodległości stwierdził on, że był i opór zbrojny, i miłączy wewnętrzny ruch oporu. Wolność jest żywa.

(Dokończenie na str. 2)

## Czcząc bolesną datę

WILNO (ELTA). 12 stycznia wieczorem do Teatru Opery i Baletu dla upamiętnienia wydarzeń 13 stycznia przybyli ludzie, którzy w tamtych dniach obronili Litwę, byli deputowani Rady Najwyższej Litwy, posłowie na Sejm, przedstawiciele misji dyplomatycznych.

13 stycznia — bolesna, lecz chlubna data w dziejach najnowszych Litwy, powiedział premier Bronislovas Lubys. No ołtarz wolności złożono ostatnie ofiary narodu na długiej drodze do niepodległości. Ale, kto je zliczy w gułagach, kto potrafi wymierzyć przebyte kałwary.

Opór przeciwko okupacji był tłumiony przez długich 50 lat, odmawiał premier, zależnie od okoliczności przybierał coraz nowsze formy — była broń, pieśń wolności bądź modlitwa.

Dziś powstające problemy nie są łatwe dla rozwiązania. To ważny przełom w historii, wymagający szczególnej jedności narodu, która pomogła przetrwać również w pamiętnych dniach stycznia, powiedział B. Lubys.

Przedstawiciel Bractwa 13 Stycznia Romas Kašėnas przypomniał trudne godziny dyżuru przy przekazywaniu wieży tv. Jej obrońców rozproszyły dopiero strzały z czołgów wroga.

Po części oficjalnej odbył się

koncert Litewska Państwowa Orkiestra Symfoniczna pod dyrykcją Gintaras Rimkevičiusa, skrzypek Raimundas Katilius wykonał utwory Gustawa Mahlera, Jana Sibeliusa, Piotra Czajkowskiego, poezję recytowała aktorka Gražina Urbonaitė.

W uroczystościach upamiętniających wydarzenia 13 stycznia wzięli udział tymczasowo p.o. prezydenta Algirdas Brazauskas, b. przewodniczący Rady Najwyższej Litwy, poseł Vytautas Landsbergis, ministrowie.

Rano 13 stycznia po zakończeniu uroczystego posiedzenia Sejmu dokonano poświęcenia kompozycji pomnikowej przed gmachem Sejmu.

Ludzie zaczęli się gromadzić już wcześniej, tu, gdzie dwa lata temu swoją modlitwą i zdecydowaną wolą bronili niepodległości Litwy, przyszłości swych dzieci. Przyszli byli deputowani do Rady Najwyższej, obecni kierownicy Sejmu i rządu Republiki Litewskiej, posłowie na Sejm, duchowni, dyplomaci. Z przybyciem Vytautasa Landsbergisa, ludzie długo skandowali jego nazwisko. Powielali przepasane czarnymi wstęgami flagi państwowe Litwy, wartę honorową przy pomniku zaciągnęli żołnierze. Dziewczęta w strojach narodowych przyniosły posążek Najświętszej Maryi Panny — Matki Bożej, która w tę tragiczną i bohaterską noc 13 stycznia broniła tu Litwę razem ze wszystkimi. Posążek ustawiła się w kapliczce, dziewczęta u jej stóp składają kwiaty, wszyscy śpiewają „Maryja, Maryja”.

Autor kompozycji architekt Algimantas Nasvytis powiedział, że te bloki z napisami, krzyże, ten autentyczny ślad obrony niepodległości, drogi i święty jest dla nas, obrońców niepodległości, niech zachowa się jako znak dla tych, którzy będą tu w przyszłości — silny, niewzruszony, surowy. Wyrażoń wroczono, abyśmy też zawsze byli tacy mocni, niewzruszeni, jak ten niewzruszony mur obronny serca Litwy.

Chwila ciszy uczczono pamięć poległych Biskup Juozas Tunaitis doko-

nuje poświęcenia kompozycji pomnikowej.

Uroczystości zakończyły się wspólną modlitwą i odpiewaniem pieśni religijnych.

...

Mimo deszczu 13 stycznia ludzie przyszli na Plac Niepodległości w Wilnie, przyszli, aby być razem, jak w tamtych bohaterskim, tragicznym styczniu 1991 r. To zgromadzenie ludzi, nie okleślać go jako wiec, zgali przewodniczący Katolickiej Akademii Nauk Litwy, profesor Giedrius Uždavinys. Sytuację polityczną w latach 1990—1991 przypomnieli zgromadzonym były przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, poseł na Sejm profesor Vytautas Landsbergis. Mówił on o obowiązku, jaki pozostawili ludzie, którzy za niepodległość Litwy oddali swoje życie: niech krople krwi, które wchłonęła ziemia, będą żywe w sercu każdego obywatela, a Litwa będzie wolna i szczęśliwa.

Przemawiali ksiądz Robertas Grigas, poseł na Sejm Republiki Litewskiej Kazimieras Uoka, sygnatariusz Aktu II Marca Mečys Laurinkus, narzeczona poległego obrońcy wolności Titas Masiulis Laima Kojalytė. Powitany okłaskami ambasador Republiki Litewskiej w USA Stasys Lozoraitis przypomniał, jak nim, innymi ludźmi wstąpiła wiadomość, jaka dotarła z Wilna do Waszyngtonu, o tragicznych wydarzeniach stycznia 1991 r. na Litwie. Niech płać ten, powierzył on, będzie symbolem bohaterstwa i pokój.

Pochód ludzi z Placu Niepodległości do architektry zatrzymał się na Placu Łukiskim przed byłym gmachem KGB. Przemawiający tu poseł na Sejm Balyš Gajauskas, określił ten gmach jako zbieg naszych niegłoszących, naszych cierpień. Losy wielu tu męczonych ludzi ciągle jeszcze są osłonięte tajemnicą. Jedni oprawcy spodziewają się przebaczenia, inni noszą w zanadrzu kamień. Trzeba czuj-

(Dokończenie na str. 2)

## Spotkanie z bliskimi poległych 13 stycznia

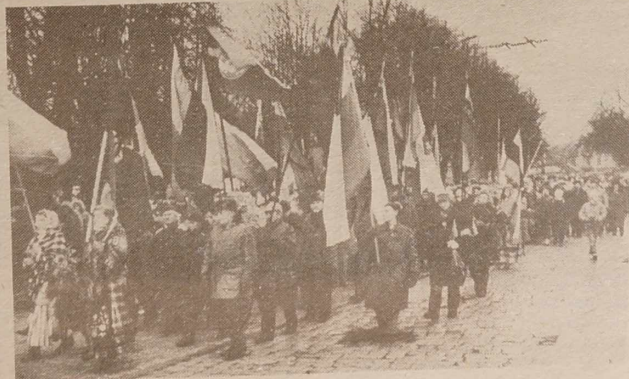
Procesja obchodów Dnia Obrony Wolności Litwy i druzgich Niemcy tragicznych wydarzeń stycznia tymczasowo p.o. prezydenta Republiki Litewskiej B. Brazauskas, tymczasowo p.o. przewodniczącego Sejmu Republiki Litewskiej Česlovas Juršėnas i premier Republiki Litewskiej Bronislovas Lubys spotkali się z bliskimi i rodzinami poległych 13 stycznia. Wszyscy, by podzielić się troskami, myślami, by powiedzieli, jakiej pomocy potrzebują. Wielu bliskich ubolewało, że nie udało im się wznieść pomnika

na Cmentarzu Antokolskim. Co prawda, omawianie konkursowych projektów w Związku Architektów napawa nadzieją, że pamięć o poległych zostanie uwieczniona. Niemal słów gorzycy padło pod adresem urzędników Samorządu miasta. Mówiono jednak nie tylko o sprawach prywatnych. Zdaniem Nijole Simulionienė, na Litwie dziś brak jedności, zespolenia, które ułatwiło zwycięstwo w styczniu 1991 r. W tę straszną noc, trzymając się za ręce stali ludzie o różnych przekonaniach politycznych.

Uczestnicy spotkania — najbardziej poszkodowani i ci, którzy stracili swych bliskich, mówili o większej wzajemnej tolerancji, zachowaniu powagi i o ofiarnej pracy dla dobrobytu Litwy, serdecznie podziękowali że przypomniał o nich i wysłuchano.

Premier powiedział, że większość problemów jest znana i obecnie próbuje się je rozwiązywać. Zaprosił bliskich poległych, by przybyli 19 stycznia do siedziby rządu w celu omówienia konkretnych spraw.

(ELTA)



procesa w drodze na Antokol.

Fot. J. Juchnevicius i W. Zarnosiekow



# Pamięć bojowników o wolność jest żywa

(Dokończenie ze str. 1)

ny świat docenił naszą ofiarność i bohaterstwo, powiedział, ale to nie znaczy, że możemy pozostawać na jego utrzymaniu. Nasze problemy musimy rozwiązywać przede wszystkim sami. Odnótował też, że dziś zainicjowały nie mniej znaczące i odpowiedzialne zadania. Nasz autorytet na świecie będzie zależał od tego, jak będziemy

rozwiązywać nasze problemy gospodarcze i społeczne, przestrzegali norm życia państwa demokratycznego, bronili praw i wolności ludzi. Wszyscy gorąco pragniemy pracować dla Litwy, pomagając naszej sile rozkwitowi niepodległego demokratycznego państwa, powiedział A. Brazauskas. Na zakończenie przemówienia wezwał on wszystkich do skonsolidowanej pracy w imię złożonych w ofierze

za wolność istot i naszej przyszłości. Podczas uroczystego posiedzenia grupie obrońców niepodległości, jak też dziennikarzom ze granicznym wręczone odznaczenia państwowego Węczenia dokonał p.o. prezydenta A. Brazauskas. Na tym zakończyło się posiedzenie Sejmu.

(ELTA)

# Czcząc bolesną datę

(Dokończenie ze str. 1)

nie strzec dokumentów bezpieki — świadków naszej tragicznej i bohaterskiej historii, powiedział B. Gajauskas. Wzięcia polityczny, monsignore Alfonsas Svarinskas mówił o tym, że powinniśmy pamiętać o wszystkich bojownikach za wolność Litwy od pierwszych dni okupacji sowieckiej, o tych wszystkich, którzy cierpieli, zginęli. W Bazylice Archikatedralnej Msze św. celebrował i homilię wygłosił arcybiskup metropolita Audrys Bačkis.

Procesja z kwiatami, wieńcami i płonącymi świecami dotarła

do cmentarza na Antokolu, gdzie spoczywają wiecznym snem pomordowani obrońcy niepodległości Litwy. Śpiewano pieśni, składano kwiaty. Wieńce złożył p.o. prezydenta RL Algirdas Brazauskas, premier Bronislovas Lubys.

Kwiaty i wieńce złożono również w miejscu tragedii w Miednikach.

Ludzie, których połączyło w tamtych dniach braterstwo 13 stycznia przybyli na wieczór wspomnień i muzyki w wileńskim Pałacu Sportu.

(ELTA)



NA ZDJĘCIU: na Cmentarzu Antokolskim.

Fot. J. Juchnevičius

# „Nacjonalisci wszystkich krajów, łączcie się”

W dniach 9—10 stycznia br. w Kopenhadze z inicjatywy Duńskiego Centrum Praw Człowieka, Duńskiego Komitetu Helsińskiego, Norweskigo Instytutu Praw Człowieka i Szwedzkiego Odziału Międzynarodowej Komisji Prawników odbyło się seminarium w sprawach obywatelstwa i praw językowych w nowo powstałych niepodległych państwach bałtyckich i byłej Federacji Jugosłowiańskiej. W seminarium uczestniczyli eksperci i politycy z państw skandynawskich, bałtyckich, Słowenii, Chorwacji i Serbii, a także z Wielkiej Brytanii. Z ramienia Rady Europy uczestniczyli Pierre Garrone. Z Litwy w seminarium wzięli udział Jan Sienkiewicz oraz niżej podpisany.

W ciągu dwóch dni omówione zostały sprawy, dotyczące kryteriów uzyskania obywatelstwa w wyżej wymienionych państwach, prawa osób bez obywatelstwa, problemy językowe w państwach, które zamieszkują mniejszości narodowe.

Co dotyczy tematu obywatelstwa, to należy wyraźnie zaznaczyć, że Litwa ze swym usta-

wodawstwem o obywatelstwo bardzo pozytywnie była oceniana przez wszystkich uczestników seminarium. Z obywatelstwem największe problemy są w dwóch pozostałych państwach bałtyckich, a także w byłej Jugosławii.

Problemy językowe na seminarium były przedstawione przez uczestników z poszczególnych państw. W dyskusji dominowało zainteresowanie sytuacją w Łotwie i Estonii, w mniejszym stopniu w byłej Jugosławii. Nb. materiały konferencji operatywnej zostaną wydane w postaci książki.

Trzeba zaznaczyć, że pomimo ogólnego zainteresowania państw skandynawskich rozwojem demokracji i sytuacji w dziedzinie obrony praw mniejszości narodowych na Litwie, sprawa polskiej mniejszości na Litwie przystaje być dominującą ze względu na trudności, jakie mają mniejszości narodowe na Łotwie i w Estonii, a jeszcze więcej ze względu na naprawdę tragiczną sytuację w byłej Jugosławii. Fakt ten powinien być uwzględniony przez działaczy polskich organizacji;

podstawowy akcent na rozwiązywanie problemów mniejszości polskiej należy przełożyć na Sejm i Rząd Republiki Litewskiej. Podstawowe problemy są wszystkim znane. Zadaniem jest już nie ich artykułowanie, a skuteczne rozwiązywanie w bezpośrednim porozumieniu się z władzami republik.

I na zakończenie o tytule informacji. Przewodniczący Duńskiego Komitetu Helsińskiego Erik Siesby w słowie wstępnym podkreślił, że państwa powstałe po rozpadzie Związku Radzieckiego i Jugosławii gorliwie będą bronić swej tożsamości narodowej. I ta tendencja byłaby nieszkodliwa, gdyby nacjonalisci respektowali narodowe dążenia innych, w szczególności mniejszości. Ale, niestety, tak nie jest. I tu zaproponował on nowy slogan: „Nacjonalisci wszystkich krajów, łączcie się”. Sądzę, że realizacja tego hasła wyeliminowałaby wszystkie konflikty na tle narodowościowym. Tylko, że od hasła do jego realizacji czeka nas długa droga.

Czesław OKIŃCZYC, adwokat

# A. Brazauskas odwiedził rejon kaisziadorski

12 stycznia tymczasowo p.o. prezydenta Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas udał się do swej dzielnicy wyborczej — do rejonu kaisziadorskiego. Na budowie Kronińskiej Elektrowni Szczytowo - Pompejowej spotkał się i rozmawiał z budowlanymi. Zapytany o perspektywy budowy elektrowni podkreślił, że należy ją kontynuować. O kredyty niewykluczone, że przyjdzie się ubiegać za granicą, gdyż finansowanie z budżetu takiej budowy jest brze-

mieniem nie do pokonania, powiedział A. Brazauskas. W przedmiotu wizyty w sądzie kaisziadorskim była cała na izba przyjęć A. Brazauskas. Po przybyciu do samorządności przyjął również mieszkanie rejonu zwracających się o sprawy własnymi. W kwestii zwrotu ziemi, prywatyzacji, najsnowego wsparcia rolników emerytur. W tym samym dniu A. Brazauskas wrócił do Wilna.

(ELTA)

# ZIEMIANKI Z WŁOCH

Ambasada Włosa na Litwie opublikowała komunikat, że rząd włoski postanowił udzielić Litwie pomocy żywnościowej i przesłać tysiąc ton ziemiaków.

Statek z ziemiakami wypłynął w sobotę, 16 stycznia z portu Chioggia w pobliżu Wenecji. Do Klaipedy ma przybyć 8 lutego.

(ELTA)

# Litwini polscy u wicepremiera

WARSZAWA. Prasa polska przedstawia dzisiejszą sytuację Litwinów w Polsce jako bardzo pozytywną, informując o spotkaniu polskiego wicepremiera Pawła Łęgowskiego z prezesem Stowarzyszenia Litwinów w Polsce Eugenijusem Petruskeviciusem i naczelnikiem Puńka Romosem Vitkauskasem. Litwini mają wszystko, czego zapragnęli serce, działają stowarzyszenia Litwinów w Polsce i św. Kazimierza, organizacja młodzieżowa „Wspólnota Litewska w Polsce”. W języku litewskim wychodzi dwutygodnik „Aušra”, co pół roku wydaje się czasopismo w języku polskim „Lituanica”, radio lokalne w Białymstoku raz na tydzień nadaje audycje w języku litewskim. W roku ubiegłym rząd wysygnął na budowę Litewskiego Domu Kultury w Puńsku miliard złotych, tyle się obiecuje na br. Przewiduje się przyznanie środków na budowę szkoły litewskiej w Sejnach.

Litwini postuluja, aby w Sejnach i w Puńsku w administra-

cji używano równorzędnie języka polskiego i litewskiego, w rejonach zwartego zamieszkania Litwinów wywieść dwujęzyczne napisy nazw miejscowości. Wicepremier, Polak odwołał na to, że „dla polskiej takiej decyzji trzeba, aby objęła ona również mniejszość polską, zamieszkałą w innych krajach”.

Wśród innych postulatów Litwinów zaznaczono konieczność opracowania podręcznika języka litewskiego i historii Litwy, dawan'a audycji radiowych takich felach, aby były słyszalne w całej Polsce, jako że spośród 22—25 tys. mieszkańców w Polsce Litwinów tylko połowa znajduje się w województwie suwalskim, inni są rozproszeni po całym kraju.

Min. postulat Litwinów w Polsce przed rkiem zostały rozpatrzone prezydentowi kraju, a dotąd nie otrzymano żadnej odpowiedzi.

Algimantas DEGUTIS, Kor. ELTA

# ZBOMBARDOWANIE IRAKU

WASZYNGTON (Reuter — ELTA). Ponad 100 samolotów bojowych USA i ich aliantów podczas nalotu we środe zbombardowało miejsca rozlokowania rakiet irackich.

Przywódca Iraku wydał rozkaz srom powietrznym odparcia ataku.

USA, W. Brytania i Francja ostrzegły Bagdad, że środowy nalot może być powtórzone. Prezydent elekt USA Bill Clinton oświadczył, że nie odrzuca możliwości nowej nazimowej wojny z Irakim.

Irak podał, że w czasie nalotu zginął żołnierz i trzech cywilów.

# SPORT

AXLE, LUTZY, RITTBERRY...

W Helsinkach trwają mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, będące pierwszym sprawdzianem się przed przyszłorocznymi Igrzyskami Olimpijskimi w Lillehammer, gdyż w bojach o olimpijskie wawrzyny Stary Kontynent ostatnimi laty był lepszy od „reszty świata”.

Zgodnie z tradycją jako pierwsze medale podzielili reprezentanci par sportowych. Pod nieobecność mistrzów olimpijskich z Albertville N. Misuktonok i A. Dmitrijowa tym razem najlepszymi wypadli ich rodacy — M. Jelcowa — A. Buszkow, którzy wywalczyli „złoto” dzięki bardzo dobremu programowi w układzie dowolnym. Prowadzący po jeździe obowiązkowej Rosjanie E. Szyzkowa — W. Naumow musieli się zadowolić dopiero 3 miejscem. Duety rosyjskie przedzielili Niemcy M. Woetzel — I. Steuer, Polacy P. Zielinska i M. Siudek uplasowali się ostatecznie na dziewiątej pozycji.

Wśród „solistik na razie prodrzli ubiegłoroczna mistrzyni Europy S. Bonaly z Francji, a wśród mężczyzn ubiegłoroczny mistrz świata juniorów D. Dmitrijenko z Ukrainy.

# POLKI I WŁOSKI W „OSEMCE”

Koszykarki polskie „Osiemka” i „Primiżie Basket” Parzakwalifikowały się do 1/8 finału Pucharu Konketti. Włoszanki znalazły się w pierwszym meczu w grupie „C” po wygranej minionej środy z Polkami 88:78.

Jak wiadomo w grupie startowała też drużyna „Litewskie Telekomas”, ale koszykarki te wskazywały przed tym, że w Włoszech, gdzie ten sposób szanse udziału w mistrzostwach krajów.

# NHL NA OLIMPIADZIE

Posiedzenie Rady Gubernatorów NHL w Montrealu wywołane z 7 lutego br. może przelomowe znaczenie dla, w Finlandii czy Czech) — by to przypadek bez precedensu. Spowodowałby m.in. przerwy rozgrywek NHL, a także stworzyłby szansę startu na Olimpiadzie wszystkim zawodowym hokeistom a nie jak dotychczas — tylko z drużyn, które wcześniej nadają z rywalizacji o Puchar Stanleya.



# Być prorokiem — sprawa odpowiedzialna

Wywiad z ministrem energetyki Litwy Leonasem ASMANTASEM

— Stawiany Panie Ministrze, jeżeli się nie mylę, był Pan na tym samym stanowisku we wszystkich rządach niepodległej Litwy. W którym pracowało się najłatwiej, a w którym najtrudniej i dlaczego?

— Powiedziałbym, iż jest to przewidywalne pytanie. Ale... w pierwszym rządzie trudno było o pracę, bo nie było pieniędzy. W drugim rządzie było trochę pieniędzy, ale przyczyną było kryzys w tym, iż większość przedsiębiorstw przemysłowych nie płaciła nam za wykorzystaną energię elektryczną, ciepłą, paliwo. Ale to już osobny problem.

Przyjmując współpracowało się z panem Aleksandrasem Abiła. Jest to bardzo zdolny człowiek. Odczuwalimy, iż pracujemy zespołowo. Jak będzie z panem Bronisławem Lubusem — pokazać. Rozpoczynamy wspólną pracę. Jedno — co chcę podkreślić — nie ubiegam się o fotel ministra w żadnym rządzie, a odwrotnie — proponowano mi go. Dlaczego tak jest, nie mogę powiedzieć. To już problem tych premierów.

— Ubiegły rok był trudny dla wszystkich, dla mieszkańców Litwy i dla branży, którą kieruje Pan Minister. Jak Pan w perspektywie stanowiska mógłby określić rok, w który dopiero co wstąpił?

— Być prorokiem to sprawa bardzo odpowiedzialna i nieważna. Wszystko będzie zależało od tego, jak będziemy pracowali, harmonijnie, czy będziemy wamienię zrucali sobie winy pod nogi nawet w kwestiach drugorzędnych. Sądzę, iż obecny premier zdoła zespolic większość członków rządu do jednego celu. Toteż jeżeli uda się ustabilizować istniejący stan rzeczy w gospodarce, to można będzie mówić i o jakiejś poprawie. A jest tyle w ogóle kwestii, że aż trudno coś powiedzieć. Trudno jest być optymistą, trudno być pesymistą. Co prawda, jeżeli chodzi o całokształt sprawy w republice.

— Prawie równoległe z gabi-

netem premiera Bronisława Lubusa sformował się gabinet Czernomyrdina w Rosji. Jak głosi fama, premier rosyjski jest nieprzychylnie ustosunkowany do Litwy, zwłaszcza, jeżeli chodzi o dostawę surowców energetycznych. Czyli będziemy jeszcze bardziej skrupowani. Co o tym może powiedzieć Pan Minister?

— Twierdzić, że pan Czernomyrdin jest nieprzychylny dla Litwy, nie mam prawa. Ale mogę powiedzieć, że w kwestiach zbytu gazu jest specjalista wysokiej klasy. I chyba ta okoliczność wywołuje u niektórych takie wrażenie. Wszak spotkanie specjalisty z laikami, jego wiedza, rozeznanie zawsze szokuje ostatniego.

Jego stosunek do Litwy wyjął się na spotkaniu premierów Lubusa i Czernomyrdina, które ma się odbyć w tym miesiącu. Wezmę w tym spotkaniu również udział, zaś w następnym tygodniu wyruszę do Moskwy, aby je przygotować.

— Litewscy producenci energii elektrycznej, którzy w końcu roku ubiegłego odświadczyli swój 100-letni jubileusz. Jako pierwsi zrownali cenę na prąd, czyli wszyscy odbiorcy płacą tyle samo za kilowat. Czy nie zamierzają tak samo postąpić i ich kolezicy, producenci innych rodzajów energii?

— Po pierwsze, według mnie zrownanie cen nie jest najlepszym wariantem — na całym świecie mieszkańcy płacą za prąd drożej niż przemysł, bowiem, korzystają oni z niego w szczytowym czasie.

Jeżeli chodzi o ciepło, to inna kwestia. Są tu problemy natury społecznej. Większość mieszkańców nie jest w stanie zapłacić za ogrzewanie, gorącą wodę. To brzemie przerzucono na barki przedsiębiorstw przemysłowych. I dla nich obecnie jedna gigakaloria ciepła kosztuje o wiele drożej niż w innych państwach świata. Szukamy dróg rozwiązania tego problemu, jak skompensować ogromne wydatki mieszkańcom. Trzeba to uczynić bardzo szybko, bowiem Międzynarodowy Fundusz Walutowy, od którego zależy pomoc za granicą Litwie, wymaga, aby poniechano wszystkich subsydiów do połowy br. Kwestię tę muszą rozstrzygnąć nie tylko sami energetycy, lecz cały rząd, jak też ministerstwa gospodarki, finansów, opieki społecznej.

— Za nośniki energii rząd już płaci dewizami. Czy w przyszłości nie zładacie od mieszkańców za prąd elektryczny, ciepło, paliwa waluty, jak to czynią transportowcy dla wyjeżdżają-

cych za granicę?

— Za granicę można jechać, można i nie, a korzystać z naszych usług jest zmuszony każdy. Więc kwestia ta nie stoi na porządku dziennym. Przedsiębiorstwom przemysłowym pozwala się rozliczać dewizami za wykorzystane zasoby energetyczne i my bardzo cenimy tych, którzy tak czynią. Ale z chęcią możemy przyjmować dewizy i od mieszkańców. Kwestia ta całkiem odpadnie po wprowadzeniu lity, który stanie się jedynym środkiem płatniczym w kraju.

— Wiele emocji wśród mieszkańców Litwy wywołała wiadomość o przekazanym roponośnych terenów zachodnim koncernom naftowym, o stworzeniu wspólnej spółki akcyjnej Litwy i Szwecji, która ma wydobywać ropę i sprzedawać ją Litwie po cenach światowych. Zgodnie z Konstytucją wszystkie bogactwa naturalne należą do państwa.

— Emocje w tej kwestii wywołane są chęcią wielu, by ubić na tym dobry interes. Ale z tego wyszły nico... Miejscowe przedsiębiorstwa, które pragnęły rozpocząć eksploatację złóż, nie życzyły sobie pokrycia kosztów już włożonych inwestycji, które były całkiem niemałe. Natomiast spółka litewsko-szwedzka otrzyma tylko 30 proc. zysku. Reszta zostanie Litwie. Prócz tego, idąc na ten krok mamy na celu nauczyć naszych specjalistów nowoczesnych metod pracy, wdrożyć postępową technologię pod względem technicznym i ekonomicznym. Jeszcze raz chcę podkreślić: sfinalizowanie umowy ze szwedzkim koncernem będzie korzystne dla Litwy pod względem wszystkich aspektów.

— Jak mają się sprawy współpracy litewskich energetyków z ich kolegami w Polsce?

— Osobiście pokładam wielkie nadzieje na owocną współpracę z Polską. I już współpracujemy. Po pierwsze, pragniemy połączyć nasze systemy sieci elektrycznych poprzez wybudowanie linii wysokiego napięcia od Oliwy do Białegostoku. Co to nam da? Przede wszystkim zapewni się bardziej rytmiczne dostawy prądu, zaś w godzinach szczytu jedna strona będzie pomagać drugiej, niezależni od systemów energetycznych Rosji. Na nasze projekty pozytywnie patrzy też Bank Światowy, bowiem ich realizacja przybliży Litwę do Europy. Prócz tego, pertraktujemy o możliwości otrzymania gazu z Europy przez Polskę. W wielu innych sprawach mamy wspólne interesy. Co prawda, realizacja projektów jest dość złożoną kwestią — wybudować gazociąg,



czy linię wysokiego napięcia — to nie wybudować dom mieszkalny, a nawet nie zakłać.

Współpraca z Polską pomoże litewskim energetykom poznać się z doświadczeniem swych zachodnich kolegów. Są to też nasi najbliżsi sąsiedzi, a z sąsiadami, uważam, należy współpracować jak najlepiej.

— Wróćmy do sprawy terminalu naftowego...

— Jeszcze wisi w powietrzu... Zanim nie mamy alternatywnych źródeł surowców energetycznych będziemy zawsze zależni od jednego dostawcy. Terminal jest życiowo potrzebny dla Litwy. Rozumiem ludzi z Pomorza, ich chęci do zachowania czystego wybrzeża, ale oni muszą też zrozumieć potrzeby całej Litwy. Wszak również korzystają z owoców pracy innych regionów.

Gdyby terminal był już wybudowany, to bym prognozował biegiący rok w bardziej jaskrawych światłach.

— Kiedy na Litwie gościł pan Valdas Adamkus, twierdził on, iż można wybudować tymczasowy terminal...

— Nie ma niczego bardziej stałego niż tymczasowe. Odwiedziłem niedawno Kolumbię. Nie z powodu egzotyki. Dużo jeżdżę po zagranicę, ale wybieram nie

Niemcy, Szwecję, USA. Tam wszystkie obiekty wyglądają jak na wystawie. W krajach rozwijających się warunki są podobne do naszych. Właśnie Kolumbia celem szybkiego dzwignięcia się naprzód wybudowała taki terminal. Kolumbijczycy nie są już z tego kroku zadowoleni, wydali ogromne pieniądze, za które w zasadzie można było wybudować nowoczesny, solidny stacyjny obiekt. Zyskali na czasie, ale stracili na ekologii.

— Na zakończenie chcę zadać jeszcze jedno pytanie, ale już innego charakteru. Zartuje się, iż Pan nie kandyduje na prezydenta Litwy, bowiem już jest prezydentem klubu milionerów...

— Nic błędniejszego. Owszem, jestem prezydentem klubu, ale nie milionerów, a Rotory. Ostatnio przyjęto nas do Międzynarodowego Stowarzyszenia Rotory.

Co to za klub? Zrzesza ludzi różnych zawodów, którzy zbierają się raz tygodniowo, aby omówić aktualne kwestie, pomóc upośledzonym. Nie jesteśmy bogaci, ale przy pomocy przedsiębiorstw przemysłowych prowadzimy działalność charytatywną.

Chciałbym podkreślić kilka zasad w działalności Rotory. Jeżeli wy powiecie w jakimś państwie świata, na Zachodzie, że jestecie członkiem klubu „Rotory International”, to z wami będą rozmawiali, jak z osobą honorową, sumienna, która nie pragnie nikogo oszukać.

W swych dyskusjach stawiamy jedyne pytanie — czy to co czynimy jest dobre, prawdziwe, czy to pomoże dobrej woli i przyjaźni, czy przyniesie korzyść. Słowem, stawiamy kwestie w płaszczyźnie moralnej.

W klubie jest po jednym specjalistcie z różnych dziedzin gospodarki, nauki, kultury itp. W dyskusji więc padają najprzeróżniejsze sądy...

— Dziękuję za rozmowę. Po myślnego i owocnego roku!

Rozmawiał Zygmunt WIRPSZA  
Fot. ELTA

## Fundacja gotowa jest pomoc

Fundacja Rozwoju Gospodarki i Kultury informuje, że połączając od marca w ciągu br. w produjących gospodarstwach rolnych w Polsce będzie organizowane kilumiesięczne praktyczne szkolenie w zakresie sadownictwa, ogrodnictwa, przetwórstwa i inne.

Praca w czasie szkolenia będzie opłacana.

Chętnych prosimy się zgłaszać: Wilno, Gerosios Vilnius 1a, tel. 23-75-27. Fundacja gotowa jest także podjąć się pośrednictwa w organizacji innych szkoleń, bądź praktyk nie związanych z rolnictwem.

Inf. wł.

## BIURO FRAKCJI ZWIĄZKU POLAKÓW NA LITWIE W SEJMIE RL ROZPOCZĘŁO DZIAŁALNOŚĆ

Wszelkie propozycje, zapytania, skargi oraz inne informacje prosimy kierować na adres: 2026 Wilno, al. Giedymina 53, tel. 61-58-49; w Sołecznikach — ul. Wilenska 48, tel. 53-706; Zofia Griażnowa.

## Lipsk coraz bliżej Wilna

W środę w sali konferencyjnej centrum wystawowego „Litexpo” odbyła się prezentacja odpowiedzialności z ograniczoną odpowiedzialnością „Leipziger Messe”, albo po prostu Targów Lipskich. Zaproszono tu przedstawicieli przedsiębiorstw, handlowców, dziennikarzy. Ze wzięciem udział wzięli radca Ambasady Niemieckiej na Litwie Stefan Golan, kierownik działu Europejskiego Zachodniego Przedsiębiorstwa Andreas Reinhardt i inni pracownicy niemieckiej, jak też przedstawiciele Kryszyana Pladienę, Targ Lipskich, jak zaznaczył Golan, liczą już 828 lat i są największym handlowym w Europie Zachodniej i Centralnej. Zmienia się również program, aby nasze przedsiębiorstwo stało się pre-

gospodarce Niemiec Wschodnich i Europy Wschodniej — podkreślił w swym wystąpieniu pan Andreas Reinhardt.

Nawiasem mówiąc, od br. Targi będą działały stale, czyli zorganizuje się 29 tematycznych wystaw, a nie tak jak poprzednio — jesienią i wiosną. Organizatorzy imprez przeprowadzą również Forum Bałtyckie, czyli dni Łotwy, Litwy i Estonii.

— Rozumiemy, iż Zachód jeszcze bardzo niechętnie współpracuje z Litwą. Dlaczego? Bo widać mało o niej wie! — stwierdził pan Reinhardt. — Chcemy więc być tym pomostem, który łączy nasz kraj z Zachodem. Zaprosi on również przedsiębiorców i przemysłowców Litwy, aby już teraz zgłaszali się do udziału w wystawach. Prócz tego placówka w Lipsku organizuje specjalny czarterowy rejs samolotowy w marcu br. dla ludzi biznesu na Targi. Trzy czwarte kosztów wyżywienia,



noclegów i przelotu tam i z powrotem m.in. pokryją gospodarze. Już teraz chętni mogą zgłaszać swe kandydatury do pani Pladienę (tel. 45-45-00, 45-19-00). W toku tej „wycieczki” specjaliści będą mogli nawiązać rzeczowe kontakty celem współpracy ze swymi kolegami z Zachodu. Bowiem teraz, jak stwierdzono na prezentacji, Targom przyswiewca hasło: „Handel wschodni umarł, niech żyje handel na Wschodzie”.

Zygmunt WIRPSZA  
NA ZDJĘCIU W. Charina prezydentem otwiera generalny dyrektor „Litexpo” A. Tarvydas



# Prawa rzeczywiste, czy pozorne?

# OPINIE

Niezależnie od tego, jaki będzie ten, tak długo planowany powiat wileński, jedna z palących i wymagających prawnego rozwiązania kwestia używania języka przez polską mniejszość na Litwie w ogóle, a na Wileńszczyźnie — w szczególności.

Litwa była, jest i zostanie państwem wielonarodowym. Państwo, w którym prócz rdzennej ludności istnieje 6 — 7 grup ludności innych narodowości, a ogólna ich liczba sięga 20 proc., według standardów międzynarodowych uznaje się za takowe. Muszą to znać i superpatio. Przyszłość należy do humanisty. Natomiast co nie jest humanistyczne, nie może być i demokratyczne. Dotyczy to też stosowania języka litewskiego jako urzędowego.

W państwach, gdzie skład narodowościowy jest mieszanym, odpowiednio regulowane są kwestie używania języków tych narodowości. Zwykle w takich państwach jednocześnie funkcjonują jako państwowe dwa, albo i więcej języków. Nie ma tu znaczenia ani wielkość państwa, ani przeszłość historyczna. Pod uwagę brane są realia dnia dzisiejszego. Tak na przykład, w Irlandii liczącej 3,5 mln mieszkańców, językami państwowymi są irlandzki i angielski; w Luksemburgu w którym zamieszkuje tylko 367,2 tys. mieszkańców, funkcjonują również ja-

ko państwowe dwa języki: francuski i niemiecki. Finlandia w przeszłości okupowana przez Szwecję na równi z językiem fińskim uznaje i język szwedzki jako państwowy. Takich przykładów można przytoczyć więcej. Nie udało mi się ustalić demokratycznego państwa z użyciem jednego języka w życiu publicznym, gdzie prócz rdzennej ludności jest co najmniej 6—7 proc. obywateli innej narodowości.

Dlatego więc Litwa, której większość obywateli wypowiedziała się za demokratyczną republiką, nie uznaje międzynarodowych standardów demokracji, to znaczy i równych praw wszystkich jej obywateli?

Smutno mi, że część moich współobywateli, w tym i uważających się za prawdziwych demokratów, tego nie rozumie. Szczególnie dotyczy to wielkich polityków, którzy przed opinią publiczną świata eksponują swe zasługi bojowników za wolność i demokrację, a w rzeczywistości daleko im do zrozumienia samego pojęcia demokracji.

Ze tak jest, weźmy chociażby art. 29 obecnej Konstytucji Republiki Litewskiej, gdzie się stwierdza, że człowiek nie wolno ograniczać i dawać mu przywilejów ze względu na płeć, rasę, narodowość, język pochodzenie, status społeczny, wyznanie, przekonania lub poglądy. Zresztą podobnie było i w Tym-

czasowej Ustawie Zasadniczej Republiki Litewskiej i w konstytucjach okresu radzieckiego...

A więc z konstytucją jest wszystko w porządku.

Co można dodać do tego? Maksyma znana jeszcze z czasów francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z roku 1784. Zresztą jest czym ją i zaważać. Powiedzmy, ustawą z 29 stycznia 1991 roku „O zmianie Ustawy Republiki Litewskiej o mniejszościach narodowych”.

Art. 4 tej Ustawy proklamuje, że w lokalnych urzędach i organizacjach jednostek administracyjno-terytorialnych, w których zwarcie mieszka jakakolwiek mniejszość narodowa, obok języka państwowego używa się języka tej mniejszości narodowej (mniejszościowej).

A art. 5 uzupełnia: „W jednostkach administracyjno-terytorialnych wyszczególnionych w art. 4 napisy informacyjne mogą być obok języka litewskiego również w języku mniejszości narodowej (mniejszościowej).”

Takie dokumenty bez zastrzeżeń można położyć na stole w strukturach KBWE i oczekiwać się przychylnych opinii. Tak się i postępuje.

Ale jeszcze starożytni wiedzieli, że brak ustawy jest mniejszym złem, niż przestąpienie istniejącej.

Jak właśnie mają się sprawy z realizowaniem tej os-

tatniej ustawy, zresztą i wszystkich innych dotyczących polskiej mniejszości na Litwie? Kto, na przykład, da informację o sporządzonych napisach informacyjnych w języku polskim? Ile państwo wydzieliło środków pieniężnych na ich sporządzenie? Chyba łatwiej policzyć, ile ich zniszczono.

Jeżeli na realizowanie ustawy o języku państwowym takie środki są wydzielane, stworzono nawet specjalną Komisję Państwową Języka Litewskiego, to żadnych nawet podkomisi do spraw języków mniejszości nie ma. Czy to normalne i sprawiedliwe?

Komisja ds. Języka Litewskiego wszak utrzymywana jest z budżetu państwa, tzn. z podatków potrąconych od wszystkich obywateli państwa, w tym i od tych 20 procent, których interesów ta komisja nie reprezentuje.

Odwrotnie, na wniosek tej komisji obywatel ją utrzymujący, ale z różnych przyczyn nie znający, albo nie w pełni wiadający językiem litewskim, może być ukarany grzywną pieniężną.

Wątpię, że odpowiednie organizacje międzynarodowe są informowane o istnieniu na Litwie ustaw, które przewidują odpowiedzialność w trybie administracyjnym za pomyłki w przestrzeganiu statusu języka litewskiego w

życiu publicznym. Rada Najwyższa republiki 26 marca 1992 roku uchwaliła poprawki do Kodeksu wykroczeń administracyjnych. Zrodziło się pytanie: czy 912 tego Kodeksu nie wykonanie postanowień Państwowej Komisji Języka Litewskiego można obrażać grzywnę od 500 do 2 tysięcy litów. No, a o postanowieniach tej komisji można powiedzieć chociażby po tym, jak jest pisownia w „Kurierze Wileńskim”.

Ciekaw jestem, jak głosowali za taką ustawą deputowani z ówczesnej frakcji polskiej? Coś nie było śmiać ich protestów i oświadczeń. Chyba kolejny raz zapalali się w tej mnogiej ustaw.

Zresztą, jeżeli już istnieje odpowiedzialność na poziomie ustawodawczym za wykroczenia czy uchybienia w stosowaniu języka litewskiego, dlaczego nie ustalić takiej odpowiedzialności za stawianie przeszkód w realizowaniu art. 4 i 5 Ustawy o zmianie Ustawy Republiki Litewskiej o mniejszościach narodowych” od 29 stycznia 1991 roku.

(Dokończenie nastąpi)

Józef TOMASZEWICZ,  
sędzia Sądu Najwyższego  
Republiki Litewskiej

## Naszym politykiem pod rozważę

Rzadko na moich wargach — Niech dziś to wargi ma wyzna — Jawni się krwili przepojony, Najdojrzyszy wyraz: Ojczyzna

Widziałem, jak się na rynkach Gromadzą kupcykowie, Liczytają się wzajem, Kto ją najgłośniej wypowie

Widziałem, jak między ludźmi Ten się urządził najtaniej Jak polskak zdobywa i rentę Kto krzyczy iż żyje dla

Niej (...)

Widziałem rozliczne tłumy Z puszą, leniwą duszą Jak dźwiękiem orkiestry Świątecznej Fesztki sumienia głuszą. (...)

Jan KASPROWICZ

### I. PATRIOTYZM NA CO DZIEŃ

Zarzut braku patriotyzmu stanowią w naszej świadomości jedno z cięższych oskarżeń. Jedni reagują nań obrzuceniem, wybuchem złości lub gotowości manifestacji swego poświęcenia dla ojczyzny (rzeczywiście widać ich na wiecach, mszach, zjazdach, zaangazowaniu w organizacjach społecznych i kulturalnych). Inni na zarzut ten reagują wzruszeniem ramion, odruchem usłuchem i powrotem do przerywanych zajęć (do pracy na roli, warsztatu slusarskiego, czy sklepu). Dla pierwszych — patriotyzm będzie w pełni świadomym wyborem. Wyborem postawy zaangazowania w tworzenie instytucji, idei i kultury narodowej. Dla drugich, pojęcie to często bývá terminem, abstrakcyjnym, ludnym do zdefiniowania, a w dodatku często nadużywanym w prasie, radu i telewizji. Która z tych postaw jest poprawna? Któręj należy przyznać rację? A może, przy spornych racjach, o obie filozofie mała braki i wymagają dopełnienia?

Według słownika, patriota to

człowiek nie tylko przywiązany do narodowych symboli, ale także ten, który pracuje dla kraju, regionu, najbliższej okolicy. Osoba łącząca miłość ojczyzny z szacunkiem i tolerancją wobec innych narodów.

### II. PATRIOTYZM POLITYKÓW

O ile sama definicja patriotyzmu nie wzbudza sprzeciwu, o tyle kwestia, jak rozumieć służbę dla dobra kraju — pozostaje sprawą dyskusyjną.

Można wyróżnić dwa modele patriotyzmu. Pierwszy zakłada posłuszeństwo wobec woli narodu. Wzorzec ten ukształtował się jeszcze w Polsce szlacheckiej. Jego utwierdzeniu miałyby sprzyjać głęboko zakorzenione, słuszne zresztą, pojęcie, że naród jest źródłem władzy, jej najwyższym zwierzchnikiem, a wola społeczeństwa miałaby być obowiązująca dla rządzących. Czy tak a rozumowanie jest jednak zasadne w każdej sytuacji? W r. 1951 tego wzorca, obowiązującym dla polityka byłaby to czego w danej chwili domaga się społeczeństwo, bez względu czy jest to słuszne i przydatne czy też szkodliwe.

Przy takim założeniu obowiązkiem moralnym dla ówczesnych przywódców byłoby zaangażowanie i wspieranie Powstania listopadowego i Styczniowego, czy z bliższej nam rzeczywistości odrodzenia Polaków na Litwie po 1883 r.

Z drugiej jednak strony polityk taki powinien być bronić zasady liberum veto u schyłku I Rzeczypospolitej, na miejscu Sikorskiego w 1941 r. nie powinien włączyć się w jakiekolwiek układy ze Stalnym i Zwazkiem Radzieckim, a o ostatnio w niektórych krajach — pod hasłem „dekommunizacji” i „dekatekubizacji” rozpalać polowanie na byłych komunistów, bo taka jest rzekomo „wola narodu”.

Z tego punktu, widzenia, zdrad-

dą byłoby uznanie przez prymasa Stefana Wyszyńskiego narzuconej Polsce władzy komunistycznej co faktycznie oznaczała podpisana przez niego w 1950 r. umowa państwa z Kościołem. Posunięcie to wówczas bardzo kontrowersyjnie wywołało wiele krytyki ze strony zagorzałych polskich patriotów i antykomunistów. Roztropność i dalekowzroczność Wyszyńskiego dostrzeżono jednak po latach. Podpisana w 1950 r. umowa, choć w znacznym sposób ograniczała praw Kościoła, pozwoliła katolikom w Polsce przetrwać najgorsze lata stalinowskiego terroru. W 1950 polscy komuniści sami związali sobie ręce, nie mogli już w sposób oficjalny i jawny zwalczać Kościoła.

A co za tym idzie — odpowiedzialny polityk powinien starać się zapewnić własnemu społeczeństwu jak najlepsze warunki do życia i rozwoju, a nie teatralną śmierć, wywyższenie i cierpienie. Nawet jeśli niektórzy twierdzą, że „lepiej umierać na stojąco niż żyć na kolanach” — to takie wezwania są raczej dowodem krótkowzroczności i lekceważenia życia innych, tym bardziej, że jak wykazuje historia, autorzy tych apel nie śpieszą z podaniem na śmierć, a wysyłają na nią innych.

Bardzo dobrym przykładem politycy odpowiedzialności w polityce był Mahatma Gandhi — duchowy i polityczny przywódca Indii, człowiek, który doprowadził swój kraj do niepodległości nie używając siły militarnej, unikając przemocy fizycznej i rozlewu krwi.

Choć zabrzmi to paradoksalnie, ale dojrzały i rozsądny myśliciel polityk wie, że „interes narodu nie musi być równoznaczny z tym, co myśli na ten temat większość. Najszlachetniejsze nawet ideały nie usprawiedliwiają bowiem narażenia na niebezpieczeństwo całego narodu. Nie powinno się podejmować takich działań nawet kiedy domaga się

tego większość narodu. Wiadomo bowiem, że wyrażona aktualnie wola narodu powstaje może pod wpływem chwilowego zbiegu okoliczności albo tworzone jest i manipulowana przez media, ale w danym momencie u-żywywane ośrodki opinio- twórcze.

### III. PUŁAPKI PATRIOTYZMU

Oprócz braku poczucia odpowiedzialności, co jest „grzechem śmiertelnym” u polityków, innym, nie mniej groźnym błędem jest używanie pojęcia patriotyzm na określenie postawy zamknięcia w skorupie narodowej. W środowisku Polaków na Litwie nie jest to zjawisko rzadkie.

Człowiek zapatrzyony jest przede wszystkim w we własny naród, postrzega go bezkrytycznie i traktuje jako wartość najwyższą, samowystarczalną. W sytuacji narodu żyjącego wśród innych wie- kszych narodów i dodatkowo w obcym kraju taka samoizolacja usypia rywalizację, hamuje rozwój i prowadzi do zubożenia kulturalnego i degradacji intelektualnej. Co ciekawe, okazuje się, że ci, którzy swoją niechęć do innych kultur i języków tłumaczą obawą przed wynarodowieniem, nie znają też własnej kultury, języka i historii.

Zamknięcie się w takim narodowym getcie budzi z czasem podejrzliwość, nienaukę i wrogość sąsiadów.

Obraz dość hermetycznych społeczności cygańskiej i żydowskiej, skrajny tu chyba najlepszy, choć stanowi przykład.

Trzeci błąd, lub pułapka, w którą często wpadamy, kiedy mówimy o patriotyzmie, polega na tym, że patriotyzm odnosimy tylko do narodu. W rzeczywistości patriotyzm jest czymś szerszym. Patriotyzm oznacza przede wszystkim miłość do ojczyzny (łacińskie słowo patria — ojczyzna). Ojczyzna — to kraj naszych ojców i dziadów, ziemia rodzina, na której urosliśmy się, żyjemy i pracujemy. Nie gdzieś daleko stąd, setki kilometrów, ale

tutaj. Stąd też jako dowód rozsądku dojrzałości uważa się, że dziś hasło przyjęte przed latami przez twórcy się Związek Polaków na Litwie. Hasło, które brzmi: Litwa — Ojczyzna, Polska — Macierza.

Przy ogromnej miłości i szacunku do wszystkiego co polskie, fundamenty naszej egzystencji tworzyliśmy wszak w tym kraju — na Litwie. Niestety, nie pamiętając o tym, niektórzy przybywający z Polski rodacy, próbując wykorzystać wileńskich Polaków w swych rozrywkach partyjnych. Wydaje się, że okazywanie przezorności i dalekiej wroczności od naszych polityków nie jest zbyt wygórowanym wymogiem. Jeśli nie chcemy być zepchnięci do roli siły roboczej, musimy orientować się na to, co dzieje się tutaj. Więcej, musimy się oglądać w przeszłość. Musimy rozglądać się na boki oczekując pomocy z zewnątrz i politycy nie zastanawiać się jak wykonać te atuty, którymi dysponujemy (ziemia, dogodne położenie geograficzne — bliskość stolicy i rynków zbytu, bliskość języka i wale i więzi rodzinne z Polską, wsparcie intelektualne i materialne rodzaków itp.).

Dziś świat — a przynajmniej ta jego część, w której nam przyszło żyć — zmienia się szybko i gruntownie niż kiedykolwiek. Przewartościowaniu ulega wiele postaw i pojęć. Jednym z nich jest patriotyzm. O ile dotąd byłyśmy jary się on z walką i męczeństwem, o tyle teraz oznaczać powinien pracę, kompetencje, odpowiedzialność. Kto w porę sobie uświadomił, będzie miał szansę uchronić swój język, kulturę, obyczaje i tożsamość. Polityczna, choć być może nie widokowośmi ale najtrwalszą dowodem naszego patriotyzmu

Mariusz GASZTOW



# Powrót do Grauzyszek

Pragniemy opowiedzieć, jak zapiekowaliśmy się moją pamięcią żołnierzy AK, które walczyły na terenie Białorusi — przeszło przed laty do redakcji „Kurier” ówczesnej klasy pracowniczej Szkoły Dzieci i Taborskiej w rejonie sołwycyjskiej. Nie wiedzieliśmy, gdzie one są i nikt nie mógł nam powiedzieć. Udało się nam odnaleźć pewną staryszkę, która wskazała miejsca, gdzie zostały pochowani — na nagórku koło kościoła. Była to niegdyś piękna świątynia, a teraz stoi bez dachu i podpartym ścianami. Zobaczyliśmy to, kiedy przyjeżdżaliśmy tam wraz z nauczycielką Łucją Zemoją, Bartołomiejem i innymi. Wszyscyśmy się, gdy zobaczyliśmy śmiecie, krzwy i kości, zaczęli płakać i porozumiewać się o roboty. Chłopcy wycieli krzaki bzu i czarna ziemia. Uporczywieśmy 8 mogli, posadziliśmy kwiaty i postawiliśmy biało-czerwone chorągiewki, wykonane przez matki i siostry naszej szkoły. Ze wsi zaczęli ściągać ludzi, przeważnie byli to starszacy. Młodzież obojętnie przechodziła obok, nie ciekawiac się tym, co się dzieje. A przecież mieszka tu dużo Polaków. Ustaliśmy nazwać to miejsce „Kłódka”. Są to: Mikołaj Bizukojć i Mieczysław Staruszkowie opowiedzieli, że polegli oni w walce. Byli to całkiem młodzi ludzie.

Zwracamy się z apelem: może ktoś wie o tych wydarzeniach i poległych o losie ich krewnych lub znajomych. Napiszcie do nas. Wiemy tylko, że matka jednego z nich żyje, lecz jest stara i deklaruje, że nie może opowiedzieć...“

Wracając do tematu

## Wracając do tematu

W pierwszym noworocznym numerze „Kuriera” przeczytaliśmy artykuł pana J. Zinkevičiusa „Tam, gdzie dobry gospodarz”. Pisze o tym, że w Kownie rozkwita handel prywatny, a w rejonie Troków widać na sklepach kłódki, ludzie nie mają gdzie kupić miodu, chleba, innych potrzebnych artykułów. Zabolalo nas to bardzo. Jesteśmy od niedawna właścicielami opisywanego przez pana Zinkevičiusa sklepu towarowego gospodarstwa domowego. W sklep wykupiliśmy ten remont, bo lokal pozostawał w stanie opuszczenia. Trzeba było zrobić remont, przegnieć sufity — co kosztowało nas bardzo dużo. Trzeba było wszystko wymienić, a sami trzymać materiał, projekt, liczyć na to, że da się przystąpić do remontu. To była naprawdę droga przez mękę. Zinkevičius miał rację — w Kownie z tym zamyślnym, że mamy zamiar handlować artykułami spożywczymi — robimy tak starannie remont. Wszystko u nas musi być czyste. Wymieniliśmy już instalacje

## Kronika pamięci

Tak więc po 45 latach zapomnienia o tym cmentarzu akowskim jego pierwszym opiekunami stali się uczniowie z Taborskiej i ich nauczycielka Łucja Zemoją, która przywoziła tu metalowy krzyż. Zaspokajając ciekawość autorów listu, podajemy kolejne ustalone nazwiska, pseudonimy żołnierzy AK pochowanych w 1944 r. przy murze kościelnym w Grauzyszkach na starym cmentarzu, który otaczał kościół: podchorążym Aleksander Straszkievicz „Stary”, Franciszek Bizukojć, Bronisław Korjan „Kret” — zginął 6 maja 1944 r. w Sienkowszczyźnie pod

Grauzyszkami; Marian Bukowski „Bohca” — poległ 13 maja 1944 r. pod Tolminowem; Czajkowski „Czajka” — zginął 29 maja 1944 r. pod Klewicą; Antoni Niewiadomski „Zagłoba” — zabit pod Szuszliszkami.

Stara mieszkanka Grauzyszek Janina Januskiewicz i jej siostra były świadkami pogrzebu akowców i pamiętają, że m.in. w jednej z mogił pogrzebano kilku bez trumien. A takich mogił w 1944 r. było pięć. Po wojnie z zamknięciem kościoła w Grauzyszkach zlikwidowano stary cmentarz przykościelny. Mogiły akowców uległy ruinie. Dopiero uczniowie z Taborskiej pod kierunkiem swojej nauczycielki je uporządkowali.

Pogrzebani spoczywali w tym miejscu do marca 1991 r., kiedy to, jak opowiadali miejscowi mieszkańcy, przyjechali iacw ludzie z Polski, rozkopali jedną mogiłę.



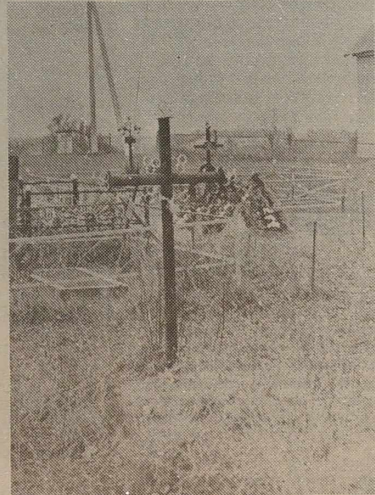
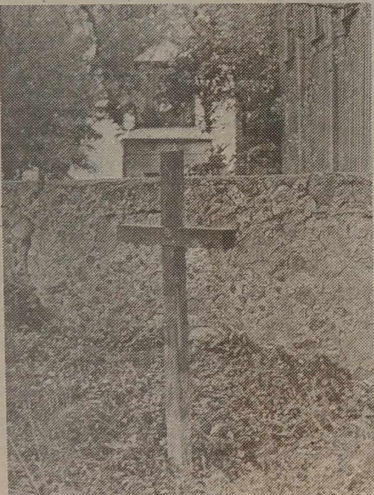
szczątki złożyli do trumny, po przeniesieniu zakopali ją na czynnym obecnie cmentarzu parafialnym w Grauzyszkach. Następna taka akcja miała miejsce w końcu maja — na początku czerwca 1991 r. Obsejujący ją byli zaskoczeni, gdy w jej toku użyto nawet koparki. Szczątki, przemieszane z ziemią, również przeniesiono na cmentarz, o którym już

była mowa. Janina Januskiewicz twierdzi, że nie wszystkie szczątki zostały przeniesione, część ich pozostała w miejscu pierwotnego pochówku. Dobrze więc, że dzięki tutejszym luźniom stanął tu drewniany krzyż. Metalowy został przeniesiony razem ze szczątkami na obecnie funkcjonujący cmentarz. Niestety, na tym krzyżu nie ma pamiątkowej tabliczki ze stosownym napisem. Przeprowadzając wspomniane prace jakoby zapowiadali, że we wrześniu 1991 r. w miejscu nowego pochówku zostanie wzniesiony pomnik. Miejmy nadzieję, że chociaż z opóźnieniem taki pomnik wreszcie stanie.

Jerzy SURWIEŁO

NA ZDJĘCIACH: obecny widok kościoła w Grauzyszkach, który został zamieniony na kłódkową składnię; miejsce pierwotnego pochówku akowców przy murze kościelnym; tak w końcu październik 1992 r. wyglądało miejsce nowego pogrzebania.

Fot. Walery Charin



## Cierpliwości!

Jesteśmy z mężem mieszkańcami Trok. Zaliczamy się do tych Polaków wileńszczyzny, którzy z entuzjazmem zabrali się do budowy nowego życia w niepodległej Litwie. Mamy teraz wszelkie warunki, by się wykazać, by wypróbować siebie w sprawie, która nam się podoba i która powinna przynieść użytek nie tylko nam, ale też wszystkim mieszkańcom Trok. Przynajmniej o tym marzymy.

Wykupiliśmy z mężem ów sklep towarowy gospodarskich. Zdecydowaliśmy, że w ciągu obowiązującego roku zachowamy w nim dział gospodarski, ale jednocześnie otworzymy kilka nowych — stokroć bardziej potrzebnych mieszkańcom Trok, w których dziś brakuje nawet chleba — uziaty spożywcze i piekarnie. Będziemy w niej wypiekać świeże bułeczki, aby jeszcze ciepłe trafiały na stoły mieszkańców Trok. Sprowadzamy z Polski odpowiedni sprzęt, jeździmy tam na naukę.

Właśnie dlatego, że mamy zamiar handlować artykułami spożywczymi — robimy tak starannie remont. Wszystko u nas musi być czyste. Wymieniliśmy już instalacje

lutynny okien i drzwi. Zrobiliśmy bardzo dużo jak na taki krótki okres działalności „na własnym”. Więc też „globalna krytyka” pana Zinkevičiusa zabolala nas. Zależy nam na dobrej opinii. Chemcy, aby nasz sklep, położony w samym sercu byłej prastarej litewskiej stolicy, był jej dumą i radością.

Kłódka na sklepie wisi tylko w nocy, bo w dzień przebiegają tu pełna para roboty remontowe. Owszem, kosztujemy często bez skutku do różnych urzędów, by otrzymać takie czy inne zezwolenie. Nieraz przewleka się to bardzo długo, ale to przecież nie nasza wina. Mamy jak najlepsze intencje. Miłogą hamuje nie tylko proces prywatyzacji, ale też remonty.

Nie poddajemy się. Jesteśmy dobrej myśli.

Czesława i Janusz MALINOWSCY

(Honorarium przeznaczamy na konto numeracji „K.W.”)

OD REDAKCJI: Szanowni Państwo! Nie wydaje się nam, aby P. Zinkevičius godził w naszą firmę. Tendencja jego artykułu było ujawnienie niezbitych prawdy,

że prywatyzacja w Kownie przebiega szybciej niż gdzie indziej, że w Trokach, Jewiu czy Landwarowie jest sporo sklepów, w których wisi kłódki. To też racja.

Nasze dawne władze, a raczej niedawne, nie przemyślały trybu prywatyzacji do końca i stąd zgryzoty: jedni się skarżą, że się przeprowadza prywatyzację, zamknięcia sklepy, które potem się remontuje, i w których otwiera już inne placówki, inni znów uskarżają się, że prywatyzacja przebiega niemrawo, stąd długie przerwy w otwieraniu sprywatyzowanych placówek handlowych. Władze nie pomyślały o tym, że ludzie ubodzy nie są w stanie jeździć po chleb do stolicy, czy do Kowna dopóki nie odreguluje się rynku. Stąd niezadowolenie, stąd skargi i narzekania.

Popieramy jak najbardziej Waszą inicjatywę. Cieszymy się, że jesteście pełni zapału i wiary w przyszłość. Z pewnością tacy ludzie jak Wy, uczynią z czasem nasze życie pełniejszym, ciekawszym, weselej. A na razie musimy założyć pas, z godnością przeżyć ten smutny przejściowy okres od gospodarki socjalistycznej do gospodarki rynkowej.

Cheśmy życzyć Wam w przyszłości, abyście mieli mniej urzędników na głowie i więcej klientów w sklepie. Szczęść Boże!

## Ciekawostki NUMERU

Dawni przyjaciele legendarnego greckiego miliardera Aristotelesa Onassisa, zarządzający obecnie fundacją jego imienia, oświadczyli, że nie powolną na zgarnięcie ogromnej fortuny przez byłego meza córki armatora, francuskiego przedsiębiorcę Thierry Roussela.

Jedyną spadkobierczynią fortuny Onassisa jest obecnie jego siedmioletnia wnuczka Athina, nazywana „najbogatszym dzieckiem na świecie”. Jej matka Christina zmarła w 1988 roku w Argentynie w niewyjaśnionych okolicznościach. Jej ojciec Roussel — ojciec Athiny — był jej czwartym mężem, z którym szybko rozwiodła się. Według testamentu Onassisa, jego majątek podzielono na dwie części. Połowe przekazano fundacji, a drugą połowę przypadła Christine.

Majątek, jaki pozostał w spuście Athiny, oceniany jest na 1,5 miliardów dolarów. Jej ojciec będzie musiał zadowolić się rocznym dochodem w wysokości 1,5 miliona dolarów, które otrzymuje jako opiekun dziewczynki. Rousselowi pozostało tylko odczytać testament Christiny w sądzie szwajcarskim, jednak szanse wygrania przez niego są prawie żadne.





## Wielki maraton „Wincukowy”

Galowy koncert z okazji 10. lecia Wincuka Radiowego i 20. lecia działalności artystycznej Dominika Kuziniewicza odbył się w ubiegłą sobotę w wileńskim Pałacu Sportu. „Czy tak ogromna sala była wypełniona?” — zapyta ktoś z nieobecnych na imprezie. Otóż to. W tym również tkwi zagadką popularności Wincuka. Wyprowadza bowiem na swój jubileusz bilety co do ostatniego, a chętni obejrzenia „wielkiej gali koncertowej” wciąż szli w stronę Hali Sportowej...

— Zgromadziłeś tylu ludzi, a więc wielki jesteś! — rzekł na scenie Dominikowi Kuziniewiczowi ambasador RP w Wilnie Jan Widacki. Jubileuszowe gratulacje Wincukowi i jego polowicy Anclucie, a właściwie — małżonce pani Marii, złożyli minister kultury i oświaty Litwy Dainius Trinkunas, dyrektor Departamentu do spraw Narodowości Halina Kobeckaitė, współpracownicy Dominika, redaktorzy audycji polskiej Radia Litewskiego Nijole Mastowska i Stanisław Michaikiewicz, zastępca redaktora naczelnego „Kurier Wileńskiego” Krystyna Adamowicz — w imieniu Macieja i Agaty oraz całego zespołu redakcyjnego Apolonia Skakowska — z ramienia ZG ZPL, prezes Fundacji Kultury Polskiej na Litwie im. Montwilla Henryk Sosnowski, Romuald Mieczkowski od gazety, radia i spółki „Znad Willi”, była deputowana do RN RL Walentyna Subocz oraz J. nina Butkiewicz z Podbrodzia, poseł na Sejm Medard Czubot, Andrzej Herka przekazał pozdrowienia od firmy „Wiltor”, zarządu oddziału Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej i rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, prof. dr. hab. Sławomira Kalemki. Originalnie wypadki koledzy jubilat z Polskiego Teatru Ludowego przy Pałacu Kultury Kołajary, wręczając Dominikowi kukłę — „Portret Wincuka” dla upamiętnienia ról, ja-



kie odegrał również w spektaklach „kolejarskich”, Marian Radwiłowicz, dyrektor litewsko-polskiej firmy „Florelit” na okoliczności jubilatą przyczynił się do pięknego udekorowania sceny — w postaci wazonów sztucznych kwiatów i choinek. Natomiast wszyscy artyści z Wilna i Wileńszczyzny, z którymi dziedzielił Dominik „gawędził” ołiarował w darze swoje pieśni i tańce.

Najpierw wystąpiła „Willia” z braturową suitą tańców i pieśni kurpiowskich, z zawsze oklaskiwanym krakowiakiem i nowym utworem z cyklu „Krakowski wesele”, zatęczyła Poloneza oraz wiązankę melodii ludowych „Świtezianka”. O gwarze wileńskiej, o tym „niewierim Jasienuku” i o ciemnym lesie śpiewały a capella kłenkie „Ancluty”. Później „Wilniuki” wiązanką swoich najpopularniejszych przebojów wprowadził widzów w dyskotekowy nastrój, a „Kapela Wileńska” snuła miłe wspomnienia o pięknej Marysi, o „Imieninach u cioci Niny”. Była też poczta śpiewana w wykonaniu młodych artystów z Lidzbarska Warmińskiego, nastrojowa i liryczna Maria Krupo-

wies, Zbyszek Lewicki, „Kapela Kaziuka Wileńskiego” z czardaszem Brahmą, polką z „Lata z Radiem” — „Dziadek”...

Siedzący w pierwszym rzędzie widowni Dominik „zacierał ręce z radości”, że spotkał swoich dawnych „Druzbantów” Olka Kalinowa i Jarka Hajdukiewicza, z którymi całą Wileńszczyznę zjeździł „od dożynek do zapustów”...

I znowu szalała na scenie dyskoteka. W rytmie piosenek „Rokadów”. Był to już prawdziwie „Nočný dancing”. Nie zauważyliśmy bowiem, zaurzeczni tym tasiewiczowym polskim maratonem koncertowym, dwoipami Wincuka oraz konferansjerów — Anny Adamowicz i Mirosława Szejbaka, jak pogodnie sobotnie popołudnie przywdziało szatę zmkroku...

— Wszystkiego po troszeczkę... — kończył koncert Wincuczek, przypominając na pożegnanie:

— Pamiętajcie kochanki, nie tylko na koncercie, że „u kogo gęba uśmiechnięta, temu i koldybać się łatwiej przez życie”...

Alina LASSOTA

NA ZDJĘCIACH: gratulacje „na dalszą drogę twórczą” składa Wincukowi ambasador RP w Wilnie Jan Widacki, obok konferansjerzy Anna Adamowicz i Mirosław Szejbak; Dominik Kuziniewicz z rodziną na widowni. Fot. Bronisława Kondratowicz



## Jadą, jadą „Ejszyszczanie”

...i przyjadą do stolicy w sobotę, 16 stycznia. Wystąpią w Pałacu Kultury Kołajary o 16 godz. Bilety już można nabyć u dyżurnej Pałacu Kultury Kołajary lub bezpośrednio przed koncertem, „Ejszyszczanie” — to zespół o bogatych tradycjach, wy-

ównanym poziomem artystycznym, którego program jest oparty na folklorze Wileńszczyzny. „Ejszyszczanie” zapraszają mieszkańców stolicy, by wspólnie spędzić sobotnie popołudnie.

J. PODMOSTA

### AUKCJA WALUTOWA

19 stycznia 1993 r. o godz. 11 w banku komercyjnym „Vytyis” odbędzie się kolejna aukcja walutowa. Rejestracja uczestników do 15 stycznia, od 9 do 12 godz. (ul. Basanavičiusa 7 pokój 221). Aukcja odbędzie się też tam, tylko na IV piętrze. Tel. 22-72-10.

### NIEMCY ZDRADZAJĄ PIWO

Okazało się, że Niemcy uwielbiają austriackie wino. W ubiegłym roku niemieccy turyści wywieźli z Austrii prawie tyle samo wina, ile się go eksportuje z tego kraju do Niemiec.

### SKLEP „FORDA”

Wjazdni trolejbusowej nr 2 Wilna otwarto sklep samochodów i części do nich firmy „Ford”. Sprzedaje się tu samochody nie starsze niż pięćdziesiąt lat, po cenach niższych niż w Europie, ale tylko za dolary i marki. Sklep zapewnia roczną gwarancję. Być może nie trzeba będzie już ganiać do Europy, aby sobie zafundować samochód osobowy.

### BEZROBOCIE U SĄSIADÓW

Bezrobotnych na Białorusi zanotowano 9 tys., na Litwie — 20 tys.

### KYNOLODZY, ŁĄCZCIE SIĘ!

Stowarzyszenie Kynologów Litwy organizuje 20—21 marca br. wystawę psów rasowych („Lit-exp, Laisves al 5). Na wystawę przyjadą eksperci i obserwatorzy Międzynarodowej Organizacji Kynologów (FCI). Rejestracja psów do 1 lutego, od 10 do 17 godz. Inf. — tel. 62-18-52 lub w siedzibie kynologów — ul. Paupio 13 w Wilnie.

### KREDYTY DLA BEZROBOTNYCH

Dla bezrobotnych, którzy są zarejestrowani na Giełdzie Pracy i którzy chcą założyć własny interes, udziela się kredytów na trzy lata. Początek spłat — po roku.

### DOBRA INFORMACJA

W tygodniku „Elka” drukuje się propozycje zachodnich spółek, które pragną znaleźć na Litwie wspólników. Informacji tych udziela Stowarzyszenie Przedsiębiorców Litwy. Tel. 61-49-63, adres — Jakšto 9.

### NOWA POZECALKALNIA

Na Lotnišku Wileńskim wiosną zostanie oddana do użytku odremontowana poczekalnia, w której będą nowoczesne systemy informacyjne, kontroli pasażerów, spedycji bagażu i in.

### WOŁA SPRZEDAĆ NIZ KUPOWAC

Według informacji największej chyba spółki ds. handlu i wymiany nieruchomości „Real Estimate” w br. będzie więcej chętnych, by sprzedać niż kupić mieszkanie. Ustabilizują się też ceny. Dziś mieszkanie jednopokojowe w nowym rejonie kosztuje 5—7 tys. dolarów. Te jednopokojowe cieszą się największym popytem, gdyż w związku z tym, że zwykłą czynszu ludzie pozbywają się pilnie dotychczas. Dwupokojowe mieszkanie kosztuje 7—10 tys. dolarów, trzypokojowe 11—13 tys.



Na Starym Mieście 1 m. wierzchni mieszkanie o powierzchni 250—400 dolarów. Dwa-pokojowe mieszkanie w centrum 22 tys. USD. Prywatne domy o promieniu 20 km od Wilna 45—100 tys. dolarów.

### NA HALI

Nożyce pomiędzy cenami bazarze i w sklepie stopniowo wyrównują się. Już dziś wszyscy kupują na Hali nie bo w sklepie nie o wiele tańsze, a z pewnością lepsze. czwartek kilo masła kosztuje na bazarze 360 tal., kilo m. ryny — 200 tal., sera — 150 tal., litr śmietany 150 tal., żołtek 50 tal., k. lo schabu w rozowego 500 tal., kiełbasy duwa” — 850 tal., wędzone łędwicy 1000 tal., kilo wołny 300 tal., cielęciny 280—300

### WCZORAJ W BANKACH LITEWSKICH

Litewski komercyjny „Vytyis” — 386,26 (skup), 386,26 (sprzedaż), marka niemiecka 237,10 (skup), 244,30 (sprzedaż). Wileński komercyjny: dolar — 383,18 (skup), 398,82 (sprzedaż), marka niemiecka — 237,10 (skup), 242,76 (sprzedaż). Oszczędnościowy: dolar — (skup), 406 (sprzedaż), marka niemiecka — 239,30 (skup), 242 (sprzedaż). „Litimpex”: dolar — (skup), 400 (sprzedaż), marka niemiecka — 233 (skup), 242 (sprzedaż). „Taurus”: dolar — 386 (skup), 401 (sprzedaż), marka niemiecka — 236 (skup), 245 (sprzedaż). „Baltic” bank: dolar — (skup), marka niemiecka — (skup).

Ciekawostka: 1 dolar kosztuje 1110 ukraińskich karbowanów

### NAFODOWY BANK LITWY (Dla buchalterii)

Tymczasowo, póki nie ukonstytuuje się rynek walutowy w publikce, Narodowy Bank Litwy ki ustala na 13—19 stycznia kursa i ot stosunek: talona do litwa i innych walut:

Dolar australijski  
Szwajltryjski  
Funt brytyjski  
Frank belgijski  
Marka niemiecka  
Gulden holenderski  
Korona duńska  
Lira włoska  
Dolar kanadyjski  
Korona norweska  
Dolar singapurski  
Dolar USA  
Marka fińska  
Frank francuski  
Korona szwedzka  
Frank szwajcarski  
Japoński jena  
Peseta hiszpańska  
Ecu  
Korona estońska  
Rubel litewski  
Rubel białoruski  
Ukraiński karbowaniec  
Rubel rosyjski

## Podroży koleje w WNP

Od 12 stycznia Wspólnota Niepodległych Państw dwukrotnie podniosła taryfy przewozów kolejowych. Naczelnik wydziału finansów, cen i polityki taryfowej Ministerstwa Komunikacji Litwy A. Žilbinas powiedział kor. ELTA, że bilet z Wilna do

Moskwy odtąd kosztuje 588 talonów. Stwierdził on również, że pasażer jadący za trasą przez terytorium Litwy płaci tyle samo, co i przedtem, czyli 90 talonów, natomiast za podróż na terytorium WNP dwukrotnie drożej — 498 talonów.

W krajach WNP dwukrotnie podroży również taryfy przewozów towarów. Obecnie w przewozach tranzytowych stosuje się współczynnik 340, a miesiąc — 200. Dla towarów przytłoczonych przewożonych przez terytorium Litwy taryfa wynosi 500, a dla przewożonych w krajach — 250.



# Forum Polskiej Młodzieży

Przyjdzie wszyścyl ze Wschodu i Zachodu, z Polnocy i Poludnia, bo „jesteśmy pokoleniem Janina Pawła II”. Rok 1993 zapowiada się w bogate duchowe dla każdego z Was — Droga Młodzieży. Dlatego jest wezwaniem do wielkich myśli i czynów. Abyśmy lepiej zrozumieli siebie i świat, warto zapoznać się także z innymi. I Forum Polskiej Młodzieży na Litwie organizujemy się sercem i umysłem przy Adamie Mickiewiczu — „Oda do młodości”. Niech nas

Przyjdzie wszyścyl ze Wschodu i Zachodu, z Polnocy i Poludnia, bo „jesteśmy pokoleniem Janina Pawła II”. Rok 1993 zapowiada się w bogate duchowe dla każdego z Was — Droga Młodzieży. Dlatego jest wezwaniem do wielkich myśli i czynów. Abyśmy lepiej zrozumieli siebie i świat, warto zapoznać się także z innymi. I Forum Polskiej Młodzieży na Litwie organizujemy się sercem i umysłem przy Adamie Mickiewiczu — „Oda do młodości”. Niech nas

Przyjdzie wszyścyl ze Wschodu i Zachodu, z Polnocy i Poludnia, bo „jesteśmy pokoleniem Janina Pawła II”. Rok 1993 zapowiada się w bogate duchowe dla każdego z Was — Droga Młodzieży. Dlatego jest wezwaniem do wielkich myśli i czynów. Abyśmy lepiej zrozumieli siebie i świat, warto zapoznać się także z innymi. I Forum Polskiej Młodzieży na Litwie organizujemy się sercem i umysłem przy Adamie Mickiewiczu — „Oda do młodości”. Niech nas

Przyjdzie wszyścyl ze Wschodu i Zachodu, z Polnocy i Poludnia, bo „jesteśmy pokoleniem Janina Pawła II”. Rok 1993 zapowiada się w bogate duchowe dla każdego z Was — Droga Młodzieży. Dlatego jest wezwaniem do wielkich myśli i czynów. Abyśmy lepiej zrozumieli siebie i świat, warto zapoznać się także z innymi. I Forum Polskiej Młodzieży na Litwie organizujemy się sercem i umysłem przy Adamie Mickiewiczu — „Oda do młodości”. Niech nas

Przyjdzie wszyścyl ze Wschodu i Zachodu, z Polnocy i Poludnia, bo „jesteśmy pokoleniem Janina Pawła II”. Rok 1993 zapowiada się w bogate duchowe dla każdego z Was — Droga Młodzieży. Dlatego jest wezwaniem do wielkich myśli i czynów. Abyśmy lepiej zrozumieli siebie i świat, warto zapoznać się także z innymi. I Forum Polskiej Młodzieży na Litwie organizujemy się sercem i umysłem przy Adamie Mickiewiczu — „Oda do młodości”. Niech nas

wej odpowiedzialności. Zdobycie w jedności i w zrozumieniu, w przyjaźni i twórczej działalności młodego pokolenia — siłę i moc do lepszego życia. Forum pragnie zapoznać wszystkich o istniejących organizacjach młodzieżowych, grupach, wspólnotach, o pozytywnych i negatywnych walorach współczesnej młodzieży, o ich troskach, radościach i smutkach, planach i potrzebach itd. Musimy jeszcze bardziej się poznać i zjednoczyć, aby autentycznie uczestniczyć w przeżywaniu — Europy i świata. We własnym domu bądźmy dla siebie przyjaciółmi, radością i nadzieją.

Oto miłość ogniem zionie  
Wydzie z zametu świat ducha:  
Młodość go pocinie na swoim łonie  
A przyjaźń w wieczne skojarzy spojnie.

Młode pokolenie istniejących organizacji młodzieżowych, przedstawicieli wspólnot religijno-parafialnych, z uczelni i szkół, miast i wiosek poprzez przyjęcie statutu i rejestrację utworzy z członków Rade i Zarząd Forum jako bezpośredni organ do prowadzenia wszechstronnej działalności na rzecz wszystkich. Będzie tym bezpośrednim mostem łączącym młodzież z rówieśnikami wielu krajów świata. W poczuciu idei „Warto być Polakiem” powstanie bank informacyjno-promocyjny na rzecz młodego pokolenia Polaków na świecie, systematyczna wymiana doświadczeń, organizowanie wzajemnej wymiany i spotkań młodzieży i dzieci: tzn. kolonie, obozy, warsztaty, festiwale, przedsięwzięcia sportowe, turystyczne, biznesmów, zaprzyjaźnienie i poznanie innych kultur.

W wielkim zawierzeniu Matce Bożej z Ostrej Bramy, w mocy i darach Ducha Świętego ofiarujemy nasze wspólne intencje przyjęcia nowej drogi, która jest Prawdą i Życiem: szukaniem miłości, solidarności, ewangelicznego braterstwa. Apeluję do Was Młodzi Przyjaciele! Waszych rodziców, wychowawców, nauczycieli! Przyjmijcie zaproszenie i wyzwanie do czynnego budowania społeczeństwa 2000 Roku. Nie bójcie się — nie lekajcie się! Przyslijcie swoich przedstawicieli lub sami bądźcie z nami. Czekają studenci i harcerze, stowarzyszenie katolickie, wódczyży — wszyscy.

„Niech zślapi Duch Święty i odnowi oblicze tej ziemi, tej ziemi”

**Program:** Sobota, 16 stycznia godz. 10.0) — Msza św. w intencji Ojca Św. i modlitwy Taizé w kościele Sv. Ducha 12.00 — obiad we własnym zakresie 13.00 — Szkoła Śr. A. Mickiewicza (zapisy) 13.30 — konferencje 15.00 — przeława (herbata...) 17.00 — zakończenie.

Ks. Dariusz STANCIK

## Konkurs „Dziewczyna „Kuriera”



Hwelina SZALKOWSKA

Fot. W. Żarnosiekow

## Co, kiedy, gdzie

### WYSTAWY

✦ **Centrum Sztuki Współczesnej Vokečiu 2** (Niemecka). Do niedzieli właśnie obejrzać można na jeszcze ekspozycję wianek bożonarodzeniowych. Jednocześnie ostatnie dni prezentowana tu jest twórczość młodych.

✦ **W Muzeum Sztuki Didžioji 31** (Wielka) prezentowany jest jubileuszowy pokaz V. Mykolaitisa-Putnasa.

✦ **Natomiast w Muzeum Historii i Etnografii** (Wróblewskiego 1), które obecnie zwie się Narodowe Muzeum Państwa Litewskiego i Historii Kultury, prezentowane są ubrania kobiet ze Żmudzi i Małej Litwy końca XIX — początku XX wieku.

✦ **W galerii „Arka”** Aušros Vartai 3 (Ostrobramska) obejrzyć można pokaz prac studentów Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego.

✦ **Natomiast w galerii „Langas”** Ašmenos 8 (Oszmiańska) — rzeźby J. Genečičiusa.

✦ **Zanikające dworki** w rymsunkach — ekspozycja pod tym tytułem czynna jest w Muzeum Architektury (b. kościół św. Mihała). Jej autorem jest znany architekt projektant A. Pašlaitis, którego pasją jest rysunek. Na wystawę przedstawił szereg dworków Litwy oraz Białorusi.

✦ **Malarstwo S. Zamierowskiego i D. Srogi** obejrzyć można w Bibliotece im. A. Mažvydas.

### FILM

✦ Praca znanego polskiego reżysera mieszkającego we Francji

### ORGANIZUJEMY

dobre 3-dniowe podróże turystyczne z Wilna do Stambułu. Cena 275 USD i 43.000 tal.

Zwracać się: Vilnius, tel. 61-60-67 (po pracy — 74-41-89) (Zam. 1534)

### DRÓGO SKUPIJEMY CZEKI INWESTYCYJNE

Rozliczamy się od razu. Zwracać się: Vilnius, Ligonines 6, tel. 22-10-24 w godzinach od 9 do 13 i od 14 do 18. (Zam. 1520)

„Amoralne historie”, mimo że wywoła zapewne wiele kontrowersji, niewątpliwie warta jest obejrzenia a dla dorosłego, wytrawnego widza w „Helios”.

### TEATR

✦ **Opera. Dzi.** balet „A Proba”. Jutro „Pilenai”. W niedzielę dla dzieci „Kopciuszek”, wieczorem „Lucia de Lamermoor”.

✦ **W Akademickim Dramatycznym** w sobotę „Trzęsawisko”. W niedzielę dla dzieci „Kursiukas”.

Wileński Teatr Mały na scenie Akademickiego zaprezentuje w niedzielę „Intrygę i miłość”.

✦ **W Teatrze Młodzieży** dziś „Trzy ukochane”. Jutro „Gracz”. W niedzielę „Wujek Wania”.

✦ **Jutro w Rosyjskim Dramatycznym** „Późna miłość”. W niedzielę dla dzieci „Bamby”, wieczorem „Te kobiety wszystko mogą”.

### KONCERTY

✦ **W sobotę i niedzielę** w Sali Barokowej (pl. Daukantasa) koncertuje organista D. Sverdiolias. Zaprezentuje utwory J. S. Bacha, J. Brahmsa, C. Francka.

### Po dobrym kursie

#### SKUPIJEMY

czeki inwestycyjne. Zwracać się: Vilnius, Gerosos Vilnius 1a, tel. 23-02-61. (Zam. 1538)

### FIRMA

#### po najwyższych cenach

#### SKUPIJEMY

miedź i złom metalowy, brąz. Zwracać się: Ukmerge, tel. (8-211), 5-81-23, 5-48-32. (Zam. 1501)

### PRENUMERATA-93

## Pamiętać o terminach

Mieszkaniec Nowych Święcian Antoni Olechno jest jednym z tych wernych czytelników, którzy prenumerują naszą gazetę od pierwszego dnia jej istnienia. Niedawno spotkał się. Przez krótki czas Olechno był aktorem miejscowego teatru ludowego, jednego z najstarszych w Litwie Wschodniej. Chętnie o nim pisaliśmy nie tylko w „Kurierze”, ale i w „Ciekawostkach”. Olechno nie ma wiele do powiedzenia. Przeszedł na emeryturę, ale jakie jest życie emeryta, który nie może sobie pozwolić na emeryturę, widać z jego listów. Otrzymał nieco ponad 100 litów miesięcznie, ale nie może sobie pozwolić na emeryturę. Przeszedł na emeryturę, ale jakie jest życie emeryta, który nie może sobie pozwolić na emeryturę, widać z jego listów. Otrzymał nieco ponad 100 litów miesięcznie, ale nie może sobie pozwolić na emeryturę. Przeszedł na emeryturę, ale jakie jest życie emeryta, który nie może sobie pozwolić na emeryturę, widać z jego listów. Otrzymał nieco ponad 100 litów miesięcznie, ale nie może sobie pozwolić na emeryturę.

Mój rozmówca z zażenowaniem powiedział:

— Nie zaprenumerowałem dziennika na rok bieżący. Spóźniłem się, a i z forsa kruch.

— Przykro mi. Ale na prenumeratę jeszcze nie późno. Na przykład, na marzec.

Przekonał go. Znalazł się na pocztę. W Nowych Święcianach mamy niewielu czytelników. Kierowniczka poczty, nasza dawna znajoma, Wanda Awramowa podała liczbę — 58 prenumeratorów. W ubiegłym roku było 85.

— Przyczyna bodajże jedna: cena gazety i jej dostawa — wyśniena. — Poza tym wśród czytelników „Kuriera” nie ma ludzi starszych. Odcycha z tego świata, a młodzież nie umie już czytać po polsku.

Listonosze jednak nie omiatają ani jednej zagrody, w której mieszkają nasi czytelnicy. Szczególnie staranne są Maryte Kuliene. Danute Mar-

tinkiene i in. Dawnie listonosze brakowało. Sama często rozosiła gazety. Obecnie mamy 10 osób. Listonosze dbają o pracę, przyśruchują się życzeniom prenumeratorów. Niestety, życie stało się bardzo trudne. Wpływa to także na prenumeratę. Jeżeli człowiekowi ustawicznie brak pieniędzy i myśli o tym, by nie zabrakło na chleb to potrzeby duchowe, oczywiście, odchodzą na drugi plan.

Mimo to pocztą nie świeci pustką. Co chwila przychodzi tu klienti, którzy jeszcze nie zaprenumerowali prasy. Nasi czytelnicy również nie są wyjątkiem. Na pocztę usłyszałem myśl godną uwagi. W mieście, w okolicznych osiedlach są domy, w których zarwie zamieszkuje nasi czytelnicy. Nie należą do zamożnych, ale nie chcą też być oderwani od świata. Może chwycił by pomysł zaprenumerowania jednej gazety na kilka rodzin?

Wkrótce rozpocznie się prenumerata na drugi kwartał. Wydaje mi się, że ludzie skwapiejają z tej propozycji nie tylko w Nowych Święcianach.

Nikola J. NIEZAMOW

### Po dobrym kursie

#### SKUPIJEMY

#### czeki inwestycyjne.

Zwracać się: Vilnius, Zirmunu 27, II piętro, tel. 77-99-76. (Zam. 1537)

**WILEŃSKIE PANSTWOWE PST Nr 5** wysłać Wasze ładunki, wykona diagnostykę i naprawę Waszych samochodów ciężarowych. Zwracać się: w sprawie przewiezienia ładunków 68-08-28, 63-02-57. w sprawie obsługi i naprawy samochodów 63-06-35. (Zam. 1550)



# Telewizja

PIĄTEK, 15 STYCZANIA

LTV-1

9.00 — Program dnia. 9.05 — Ziemia kłajpedzka. 9.50 — Ja i ty. 18.00 — Wiadomości. 18.15 — TV forum. 19.05 — Słońca. 19.50 — U progu wyborów prezydenta Litwy. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Niemiecki film detek. „Śmierć żigolaka”. 22.00 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. 22.30 — Koncert „Vilnius-92”. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Cd. koncertu.

TV Litwy Wschodniej

7.00 — Zewsząd i o wszystkim. 7.10 — Milego poranek. 8.10 — Film anim. 8.20 — Biblia dla wszystkich. 8.40 — Jestem. 8.50 — Piesni dzukijskie.

Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.20 — Przedszkolny koncert zyczeń. 11.00 — „Piękny, daleki kraj” (2) — film fab. prod. australijskiej. 12.35 — Kwadrans na kawę. 12.50 — Reportaż. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.00 — „Cluchcia”. 17.45 — Język angielski dla dzieci. 17.55 — Muzyczna „Jedynka”. 18.00 — Telexpress. 18.25 — Raport o stanie Europy (2) — film dok. prod. ang. 19.00 — Prawo i bezprawie. 19.20 — „Randka w ciemno” — zabawa quizowa. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Piękny, daleki kraj” (2) — serial prod. australijskiej. 22.50 — Zawsze po 21 — magazyn reporterów. 23.30 — Program rozrywkowy. 23.45 — Wiadomości. 0.05 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. 1.05 — Wojna postu z karnawałem — koncert. 2.05 — „Siódemka” w „Jedynce”.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Główna nastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film fab. „Śnieżna bajka”. 9.45 — Melodie ludowe. 10.05 — Klub podróżników. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film fab. „Przygody Sherlocka Holmesa i doktora Watsona” (2). 12.35 — Film fab. „Historia pewnej miłości”. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Brydż. 14.50 — Biznes. 15.05 — Notes. 15.10 — Film fab. „Śnieżna bajka”. 16.35 — Koncert. 16.45 — Akcja. 17.25 — Kanał Ostankino. 17.45 — Człowiek i prawo. 18.15 — Kroniki australijskie (2). 18.45 — Pole cudów. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Film fab. „Głupcy umierają w piątki”. 22.25 — Biuro polityczne. 23.00 — Dziennik. 23.20 — Program muzyczny. 24.00 — Człowiek tygodnia. 0.15 — Program rozrywkowy.

TV Rosji

7.00 — Więści. 7.20 — Reklama. 7.25 — Czas biznesmenów. 7.55 — Moja ojczyzna. 8.50 — Dia was, dziewczynki i chłopcy. 9.00 — Dżungla. 9.30 — W świecie zwierząt. 10.30 — Show getelmenów. 11.00 — TV serial „Santa Barbara” (120). 11.50 — Pięlgrym. 12.35 — Dom handlowy. 12.40 — Sprawa chlopska. 13.00 — Więści. 13.20 — Reklama. 13.25 — Kabaret „Okolesica”. 14.25 — Film anim. 14.50 — Telegiędka. 15.20 — Więści. 15.35 — „Studio „Wzrost”. 16.05 — Oto to miejsce (2). 16.50 — Panowie - towarzysze. 17.05 — Piątkowy film W. Disney’a. 18.00 — Wiadomości parlamentarne. 18.15 — Program J. Gajdara. 18.45 — Święto ko dzień. 18.55 — Reklama. 19.00 — Więści. 19.20 — Reklama. 19.25 — Film fab. „Melodia białej nocy”. 21.55 — Reklama. 22.00 — Więści. 22.20 — Reklama. 22.25 — Karuzela sportowa. 22.40 — Na se-

sji RN FR. 23.10 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. 0.10 — Pogaduszki. 0.40 — Temat z wariacjami.

SOBOTA, 16 STYCZANIA

LTV-1

9.00 — Wiadomości. 9.05 — Dla dzieci. 10.05 — Ziemia Kłajpedzka. 10.50 — Słowo chrześcijanina. 11.00 — Zgoda. 12.00 — Program białoruski. 12.20 — Cudzego bólu nie bywa. 13.20 — Zdrowie. 14.00 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Litwa i świat. 18.45 — Cztery kola.

TV Litwy Wschodniej

9.00 — Dotknięcia. 9.15 — „Kobieta i jej mężczyźni”.

Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.10 — „Ziarno”. 10.30 — „5-10-15”. 11.50 — Język angielski dla dzieci. 12.00 — Zespót „Big Cyc”. 12.30 — Rodzina. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Eko-Echo. 13.25 — Podróże na celuloizie Stefana Szlachtycza. 14.00 — Wait Disney przedstawia. 15.20 — Teatr wspomnień: Al Morgan — „Wieki człowiek”. 17.15 — „Szafa” — program o modzie. 18.00 — Telexpress. 18.25 — „Detektyw w sutannie” (4) — serial prod. USA. 19.15 — „Wiecznie zielone” — teleturniej muzyczny. 19.30 — „Pegeż”. 20.00 — Małe wiadomości DD. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Polskie ZOO. 21.30 — „Witajcie w ciężkich czasach” — film fab. prod. USA. 23.15 — Portret: Julia Hartwig. 23.55 — Wiadomości. 0.05 — Sportowa sobota. 1.05 — „Rece rozpruwacza” — film fab. prod. ang.

Ostankino

6.15 — Dziennik. 6.35 — Gim-

nastyka. 6.45 — Poranek sobotni biznesmena. 7.30 — Sport. 8.00 — Maraton. 15. 8.25 — UFO: niezapowiedziana wizyta. 8.55 — Film anim. 9.05 — Autograf w soboty. 9.35 — Medycyna dla ciebie. 10.15 — TV film dok. 10.45 — Festiwal programów i filmów TV „Woronież-92”. 11.45 — Film fab. „Delegat Baityku”. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Ekspres centralny. 14.55 — Film anim. 15.15 — Film dok. 15.30 — Koncert. 16.30 — Czerwonny kwadrat. 17.10 — W świecie zwierząt. 17.50 — Film dok. 18.30 — TV film fab. „Wierność. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 — TV film fab. 21.30 — Europa Plus. 22.30 — Rajd samochodowy Parryż—Dakar. 23.00 — Dziennik. 23.20 — Rajski koktail.

TV Rosji

7.00 — Więści. 7.25 — Spojzenie na świat. 7.55 — W wolnym czasie. 8.10 — Program 03. 8.40 — Studio „Wzrost”. 9.15 — „Burda Moden” proponuje. 9.45 — Folklor. 10.15 — Jak będziemy żyli? 11.00 — Film fab. „Mio, mój Mio”. 12.40 — Sprawa chlopska. 13.00 — Więści. 13.20 — Pięlgrym. 14.05 — Wieczory muzyczne w Muzeum A. Puszkina. 15.00 — Show getelmenów. 15.30 — Złota ostroga. 16.00 — Futbol bez granic. 16.55 — TV spektakl. 17.55 — Zwiastun programów TV Rosji. 18.10 — Ustami dziecka. 18.45 — Święto na dzień. 18.55 — Reklama. 19.00 — Więści. 19.20 — Reklama. 19.25 — Film fab. „Recepta jej młodości”. 21.00 — 21.00 — Więści. 22.20 — Reklama. 22.25 — Karuzela sportowa. 22.30 — Mieszanka. 24.00 — Program „A”. 0.30 — Ad libitum.

# Kalendarium

\* Piątek (15.1) jest 15 dniem 1993 r. Do końca roku 350 dni.  
\* Znak Zodiaku — Koziorożek.  
\* Imieniny: Arnolda, Dabinka, Domogława, Dobrawy, Makarego.  
\* Wschód Słońca — 8.30, chód — 16.24. Długość dnia — 16 godz. 51 min.  
\* Kielegzy. Ostatnia kwadrant — 6 godz. 02 min.

# Pogoda

Litewska Szkoła Hydrometeorologiczna przewiduje na 15 stycznia zachmurzenie z przebiegiem, bez opadów, wiatr północno-zachodni, umiarkowany silnego. Temperatura 1—3 nie ciepła.  
16 stycznia lokalne opady czu i mokrego śniegu, temperatura w nocy od 0 do plus 1, dnia 1—5 stopni ciepła. 17 stycznia temperatura w nocy od 0 do plus 3, w dzień 1—6 nie ciepła.

# KUPIĘ

3-pokojowe mieszkanie. Zwracać się: Vilnius, 22-78-41. (Zam. 15)

# SPRZEDAM

plnie 8,3 arów wykupionej ziemi w Czerwonym Dziale, składany domek (fundament) za 2500 litów, kiosk z miejscem, wyciąg magnetofoon „Feniks”. Zwracać się: Vilnius, 44-22-96. (Zam. 14)

Centrum kształcenia młodzieży w Czerwonym Dziale

ORGANIZUJE w Niemencyźnie KURSY KIEROWCÓW-AMATORÓW. Zwracać się: tel. 57-13-57-10-08. (Zam. 15)

SPRZEDAJE SIĘ komplet miękkich butów „Galvé”. Zwracać się: Vilnius, 26-36-74. (Zam. 15)


WYNAJMUJE SIĘ murywany garaż w dzielnicy Naujinkai przy ul. Pr. Zwracać się: Vilnius, 41-08-03. (Zam. 15)

KUPIĘ dolary USA i marki niemieckie. Zwracać się: Vilnius, 35-48-22. (Zam. 14)

SPRZEDAM dolary USA i marki niemieckie. Zwracać się: Vilnius, 75-25-74. (Zam. 14)

Dyżurni wydania: Henryk MAŻUL, Władysław PODMOSTKO, Teresa ZARK, Teresa STRUMILO, Jan LEWICKI.

Zast. redaktora Jerzy SURWIELO  
Usługi XERO — powielanie dokumentów — pr. Laisvės 11 piętro, pokój 1102. Czynne od 17.00 w dniach pracy, tel. 42-78-1102.  
Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. svės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. telefon — 42-69-63.



## Bankas HERMIS

### Wątpliwości rujniają Pańską kieszeń!

Jeżeli powierzą nam Państwo co najmniej 10.000 talonów — to

PO 3 MIESIĄCACH BĘDĄ MIELI PANSTWO — 11.500 TALONÓW!

PO 6 MIESIĄCACH — 13.500 TALONÓW!

PO ROKU NAWET — 19.000 TALONÓW!

Czekamy na Państwa. Vilnius, Jogailos 9/1, służba informacji banku, tel. 22-47-57, fax. 61-56-34; w Kaunasie, Kestučio 38, tel. 22-84-74; w Paneżyście, Respublikos 36, tel. 3-59-36; w Druskininkai, Dabintos 3, tel. 5-58-91.

(Zam. 1544)

### Chcecie zobaczyć, zrobić zakupy?

Firma „VALUNTA” proponuje trzydniową podróż komercyjną autobusem DO OKOLIC TORUNIA — w dniach 20, 27 stycznia. Cena — 15 dolarów USA i 3000 talonów.

Proponujemy PODRÓŻ DO MOSKWY pociągami — w dniach 21, 28 stycznia. Dwa dni w Moskwie, nocleg w hotelu.

Informacje: Vilnius, tel. 44-37-73 od godz. 9 do godz. 16. (Zam. 1545)

## AML TRADING

Warszawa, Połocka 8/16

Tel/Fax: (22) 334025

Ofertuje do sprzedaży wyroby odzieżowe z Korei i Tajlandii. (Zam. 1543)

## Firma „Buitis”

po najniższych cenach sprzedaje trumny i inne akcesoria pogrzebowe.

Telefon w Wilnie: 66-00-02.

Adres: Vilnius, Savanoriu pr. 22. (Zam. 1477)

# KURIER Wileński

Nasz adres: 2019, Lietuvos Respublika, Vilnius, Laisvės pr. 60.

Kod 67218  
Cena 6 talonów.  
W Polsce — 1000 zł.

Zam. 124  
Nr rejestracji — 322.  
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondencji: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecnički — 52-789, święciański — 44-21-46, trocki i szrywinciki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylisici — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.